

Iz 42,1-7

Ps 27,1-3.13-14

J 12,1-11

Jezus jest w domu Marii, Marty i Łazarza w Betanii.

Dla nas, ludzi zachodniej kultury, przyzwyczajonych do innych postaw religijnych, jej zachowanie jest szokujące i niezrozumiałe.

Nasuwa się też pytanie:

Po co trzymała w domu tyle drogocennego olejku nardowego? Przecież już raz namaściła brata do grobu.

I dlaczego w tak dziwny sposób go użyła?

Żeby coś z tego pojąć, trzeba się trochę cofnąć w czasie.

Łazarz, brat Marii i Marty choruje. Siostry wysłały do Jezusa wiadomość, że choruje ten, który jest dla Jezusa bardzo bliski. Czekają z niecierpliwością jak na ostatnią deskę ratunku.....a On nie nadchodzi.

Nietrudno wyobrazić sobie te pełne napięcia chwile, gdy ktoś choruje i zbliża się do momentu śmierci a jego bliscy szukają pomocy, modlą się, aby Bóg go uzdrowił.

Łazarz umarł. Cztery dni temu siostry go pochowały w grobie. I właśnie wtedy Jezus przychodzi.

Marta pierwsza wybiegła Mu na spotkanie i wykrzyczała pełne bólu słowa: " "Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł".. Tak, tak wiem, że zmartwychwstanie w dniu ostatecznym...tak, wciąż wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży"

Możemy dodać, ale co mi po tym, że to się kiedyś wydarzy, kiedy tak bardzo boli mnie dzisiaj? Pocieszamy się, że czas goi rany...

Jezus pociesza inaczej. On jest zmartwychwstaniem i życiem.

Wszystko to powtarza się tak samo w spotkaniu z Marią.

A potem obie są świadkami jak ich cuchnący brat wychodzi z własnego grobu.

Od tego momentu obie zamilkły.

Wyprawiły na cześć Jezusa ucztę. Marta w milczeniu służy do stołu. Maria na chwilę gdzieś znikła a Łazarz też milczy siedząc obok Jezusa. Mógłby wiele powiedzieć o tym, co go spotkało, jak to jest umrzeć naprawdę a potem naprawdę wrócić do życia, ale milczy.

Zatopili się w kontemplacji tajemnicy, która ich dotknęła. Coś zrozumieli z tajemnicy życia i śmierci.

Dom napełnił się zapachem lamp oliwnych, jedzenia i picia...

I wtedy Maria uczyniła ten gest.

Nie słowami a gestem opowiedziała o tym, nad czym byli skupieni.

1. Wylała olejek.

Judasz wycenił go na 300 denarów. Dniówka robotnika, to 1 denar.

Olejek był bardzo kosztowny. I pachnący.

2. Wylała olejek na stopy Jezusa.

Na złośliwą uwagę Judasza nie odpowiedziała nic.

To Jezus powiedział głośno to, co było w jej sercu. Ten drogocenny, pachnący olejek przeznaczyła dla Niego, na Jego pogrzeb.

Rodzeństwo zrozumiało, że skoro Jezus jest zmartwychwstaniem i życiem już dziś, to dziś też jest umarłym. Bo nikt nie może być Zmartwychwstałym, jeśli wcześniej nie będzie Umarłym. Namaściła Jego stopy z czułością, delikatnością i ogromnym szacunkiem.

Według egzegetów biblijnych gest namaszczenia stóp jest zaproszeniem do ceremonii ślubnej, jest wyznaniem miłości.

3. Wytarła stopy Jezusa swoimi włosami.

To jest język Pieśni nad Pieśniami.

Włosy Oblubienicy zniewalają Oblubieńca.

„Głowa twa [wznosi się] nad tobą jak Karmel,
włosy głowy twej jak królewska purpura,
splecione w warkocze.

O jak piękna jesteś, jakże wdzięczna,
umiłowana, pełna rozkoszy!" (PnP 7,6-7)

"Oczarowałaś me serce, siostró ma, oblubienico,
oczarowałaś me serce

jednym spojrzeniem twych oczu,
jednym paciorkiem twych naszyjników.

Jak piękna jest miłość twoja,
siostró ma, oblubienico,

o ileż słodsza jest miłość twoja od wina,
a zapach olejków twych nad wszystkie balsamy!" (PnP 4, 9-10)

Oblubienica odpowie, że jest chora z miłości.

Dlatego zamężne kobiety wschodu ukrywają swoje włosy. Ich widok należy tylko do męża.

4. Zgrzyt słów Judasza.

Uwaga Judasza staje się pretekstem do zmiany kierunku kontemplacji.

Umarły Łazarz żyje, bo żyjący Jezus zbliża się do śmierci. To Jezus zajął jego miejsce w grobie. Łazarz wychodzi z grobu, bo Jezus do niego zdąża. Z każdym dniem coraz bardziej zanurza się w śmierć.

Namaszczenie Marii jest namaszczeniem Jezusa proroka, króla i kapłana, jest namaszczeniem Mesjasza, Syna Ojca, który nie pozostawi Go cuchnącego w grobie.

Cały dom nappełnił się wonnością olejku.

Okres Przygotowania do Paschy 2021 powoli się kończy.

Pytam siebie:

Czy przez ten czas nazbierałam drogocennego, najbardziej mnie kosztującego, olejku miłości,
aby go wylać na stopy Jezusa?

Olejek miłości, oddania i szacunku..

29.03.2021 Wielki Poniedziałek.

Wpisany przez redakcja
wtorek, 30 marca 2021 11:00

Bo tylko to się liczy.

gn